

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 lipca 2023 r.,

sprawy **R.S.**,

wobec którego umorzono postępowanie i zastosowano środek zabezpieczający,

z powodu kasacji wniesionej przez wyżej wymienionego będącego radcą prawnym

od postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 października 2022 r., sygn. akt VII Kz 169/22,

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach

z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 985/21,

p o s t a n o w i ł :

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zwolnić R.S. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego
i wydatkami tego postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

(P.B.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 985/21, Sąd Rejonowy w Tychach na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne przeciwko R.S. o to, że w okresie od nieustalonej daty 2018 r. do 6 listopada 2020 r. w T. uporczywie nękał A.B. i E.C. poprzez kierowanie szeregu pism do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w T., Urzędu Miasta

T., Prokuratury Rejonowej w T., w wyniku których przeprowadzono liczne kontrole i postępowania względem ww. osób, inicjowanie interwencji Komendy Miejskiej Policji w T. i Straży Miejskiej w T. wobec wymienionych osób, znieważanie A.B. poprzez nazywanie go w pismach kierowanych do instytucji publicznych „zerem moralnym i etycznym”, „bestialstwem”, „bandytą” i „idiotą” oraz pomawianie go o właściwości i postępowanie, które mogły go poniżyć w opinii publicznej i narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania przez niego zawodu kierowcy autobusów miejskich i co spowodowało konieczność dostarczenia pracodawcy zaświadczenia o niekaralności, czym wzbudził u A.B. i E.C. poczucie udręczenia i istotnie naruszył ich prywatność, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k. wobec ustalenia, że *tempore criminis* nie mógł on rozpoznać znaczenia tego czynu i pokierować swoim postępowaniem (pkt 1). Jednocześnie na podstawie art. 93a § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 93b § 1 k.k. i art. 93c pkt 1 k.k. orzekł wobec ww. środek zabezpieczający w postaci terapii psychiatrycznej w trybie ambulatoryjnym w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Przychodnia Nr [...] O. sp. z o.o. w T. (pkt 2). Orzeczenie zawierało także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt 3 i 4).

Zażalenie na powyższe postanowienie w zakresie punktu 1 i 2 złożył obrońca R.S., który zarzucił mu:

1. naruszenie przepisu art. 324 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez przyjęcie, że zgromadzony w postępowaniu materiał dowodowy wskazuje, że zachowanie podejrzanego wyczerpywało znamiona czynu zabronionego z art. 190a § 1 k.k., a to w szczególności z uwagi na:
 1. pominięcie w toku postępowania wniosków dowodowych podejrzanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków wskazanych zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym, w osobach, przede wszystkim: M.D., M.Z., I.K., M.M. i jej matki, co uniemożliwiło wykazanie, że zachowanie A.B. i E.C. jest uciążliwe dla lokatorów budynku przy ul. [...] w T.;
 2. przyjęcie – mimo braku w tym zakresie materiału dowodowego – że wszystkie złożone przez podejrzanego skargi do MZBM, Urzędu Miasta T., Prokuratury Rejonowej w T. czy interwencje Policji bądź Straży Miejskiej, na zachowanie A.B. i E.C. były im przekazane (bądź

brali w nich udział) i w związku z powyższym miały szanse wzbudzić u A.B. i E.C. poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia;

2. naruszenie przepisu art. 93b § 1 i 3 k.k. poprzez zastosowanie wobec podejrzanego środka zabezpieczającego pomimo, iż sam on poddaje się dobrowolnie terapii psychiatrycznej w NZOS nr [...] O. sp. z o.o. w T.

W konsekwencji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przekazanie sprawy prokuratorowi do dalszego prowadzenia, względnie uchylenie punktu 2.

Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, postanowieniem z dnia 26 października 2022 r., sygn. akt VII Kz 169/22 Sąd Okręgowy w Katowicach utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Od tego orzeczenia kasację wniósł osobiście R.S., który jest jednocześnie radcą prawnym, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na oddaleniu *en block* jego wniosków dowodowych z 30 czerwca 2022 r. oraz wniosków dowodowych jego obrońcy, które powielił sąd odwoławczy w ślad za sądem pierwszej instancji w sytuacji, gdy nie popełnił on czynu zabronionego z art. 190a § 1 k.k., a było wręcz odwrotnie – sprawcą nękania jego i jego 87-letniej matki był A.B. i jego konkubina;
2. przyjęcie mimo braku materiału dowodowego, że złożone przez podejrzanego wszystkie skargi do MZBM T., UM T., PR T., SM T. na krzyki i hałasy A.B. i E.C. były im przekazane i miały wzbudzić u nich poczucie zagrożenia, poniżenia i udręczenia;
3. naruszenie art. 93b § 1 i 3 k.k. poprzez zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci terapii w sytuacji, gdy podejrzany podejmuje się już od kilkunastu miesięcy terapii w [...] T.

W odpowiedzi na wniesioną kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Wyjaśniając motywy takiej decyzji w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 519 k.p.k. strona może wywieść kasację tylko od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, zaś powodem uzasadniającym jej wniesienie mogą być wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenia prawa, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty, inne niż bezwzględne przyczyny odwoławcze, muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło na etapie postępowania drugoinstancyjnego, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu *ad quem*. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu pierwszej instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu *a quo* podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną (zażaleniową) – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie zaś ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyrok SN z 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że wszystkie zarzuty sformułowane w kasacji były podniesione na wcześniejszym etapie postępowania w zażaleniu obrońcy R.S. W zasadzie skierowane są więc do sądu *a quo*, co wskazuje, że celem skarżącego jest próba wywołania ponownej kontroli rozstrzygnięć, które zapadły przed sądem pierwszej instancji. Tym samym zarzuty należałoby uznać za niedopuszczalne, a kasację pozostawić bez rozpoznania. Niemniej jednak oceniając je w myśl art. 118 § 1 k.p.k. przez pryzmat uzasadnienia kasacji, należało je potraktować jako próbę zakwestionowania standardu rzetelnej kontroli odwoławczej, wyznaczonego przez przepisy art. 433 §

2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a w konsekwencji w takim zakresie rozpoznać merytorycznie.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia prowadzi jednak do wniosku, że sąd *ad quem* sprostał nałożonym na niego wymaganiom, o których mowa we wskazanych przepisach. Jak słusznie zauważa się w judykaturze, nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. jedynie wówczas, gdy będzie ona iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20, LEX nr 3224992). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji prawidłowo i rzetelnie odniósł się do wszystkich zarzutów sformułowanych w zwykłym środku zaskarżenia. Potwierdził ocenę sądu *meriti*, że zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do uznania, iż R.S. wyczerpał znamiona przedmiotowe czynu stypizowanego w art. 190a § 1 k.k. Wskazywani przez obronę świadkowie nie mieszkali w tej samej klatce co pokrzywdzeni i podejrzany, a tym samym nie mogli mieć istotnej wiedzy na temat sprawy, co uzasadniało oddalenie wniosków dowodowych o ich przesłuchanie. Natomiast wszyscy sąsiedzi zostali przesłuchani i to na podstawie ich relacji, a także pozostałych świadków, w tym pokrzywdzonych oraz treści i ilości pism kierowanych w celu ich nękania do różnych instytucji, sąd *a quo* czynił ustalenia faktyczne. Sąd odwoławczy potwierdził prawidłowość oceny tych dowodów i słusznie uznał zarzuty obrony za polemiczne. Kwestia wiedzy pokrzywdzonych o działaniach R.S. nie budzi żadnych wątpliwości w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Potwierdzają to nie tylko sami pokrzywdzeni, lecz także pracownicy instytucji, do których R.S. kierował pisma szkalujące pokrzywdzonych, czy też interwencje funkcjonariuszy różnych organów. W odpowiedzi na zarzut obrazy art. 93b § 1 k.k. sąd odwoławczy słusznie zauważył, że dobrowolne poddawanie się terapii psychiatrycznej nie zmienia oceny co do zasadności zastosowania środka zabezpieczającego skoro z opinii biegłych wynika, że prowadzone leczenie nie przynosi pożądaných rezultatów. Nie sposób nie dostrzec także, że sądy orzekające w niniejszej sprawie miały na względzie zasadę proporcjonalności, albowiem orzekły środek zabezpieczający w postaci

terapii psychiatrycznej w trybie ambulatoryjnym i to wykonywanej blisko miejsca zamieszkania R.S. Pozwoli to ww. opiekować się swą matką oraz przyczyni się do poprawy skuteczności jego leczenia poprzez większą kontrolę tego procesu, w tym aplikowanych i przyjmowanych leków. W tej sytuacji kontroli instancyjnej nie sposób uznać za nierzetelną, tym bardziej, że sąd *ad quem* odniósł się również do kwestii podnoszonych na rozprawie odwoławczej dotyczących oceny zeznań G.R.

Na zakończenie podkreślić należy, że kasacja służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym (zob. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055). To skarżący był zobowiązany do wykazania tych naruszeń i uzasadnienia takiego stanowiska, czego nie uczynił. Jednocześnie Sąd Najwyższy nie dopatrył się uchybień z art. 439 § 1 k.p.k., które winien wziąć pod uwagę z urzędu, co skutkowało oddaleniem kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Mając na uwadze trudną sytuację osobistą i majątkową R.S., a także uwzględniając zasady słuszności (popołnienie czynu w stanie niepoczytalności), Sąd Najwyższy kierując się treścią 624 § 1 k.p.k., zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, a wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.

(P.B.)

[ł.n]